

## 17. PRZYPOWIEŚĆ O DZIERŻAWCACH WINNICY

(Mt 21,33-46; Mk 12,1-12; Łk 20,9-19)

**(Mt 21,33-46)** <sup>33</sup> Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykuł w skale tłocznię i zbudował wieżę, następnie wydierżawił ją rolnikom i wyjechał. <sup>34</sup> Gdy nadeszła pora winobrania, posłał swoje sługi do rolników, aby odebrali należne mu plony. <sup>35</sup> Rolnicy jednak schwytali jego sługi, jednego pobili, drugiego zabili, jeszcze innego ukamienowali. <sup>36</sup> Wówczas posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi postąpili tak samo. <sup>37</sup> W końcu posłał do nich swego syna, myśląc: Uszanują mojego syna. <sup>38</sup> Rolnicy jednak widząc syna, powiedzieli sobie: To jest dziedzic. Chodźmy, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. <sup>39</sup> I schwytali go, wywlekli poza winnicę i zabili.

<sup>40</sup> Kiedy więc pan winnicy powróci, co uczyni z tymi rolnikami? <sup>41</sup> Odpowiedzieli Mu: Złoczyńców zgładzi, a winnicę odda innym rolnikom, takim, którzy we właściwym czasie będą mu oddawali plony.

<sup>42</sup> Zapytał ich Jezus: Nigdy nie czytaliście w Pismach: Kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym. Pan to sprawił i jest to godne podziwu w naszych oczach? <sup>43</sup> Dlatego oznajmiam wam, że Królestwo Boga będzie wam zabrane, a dane narodowi, który przyniesie owoce. <sup>44</sup> A kto upadnie na ten kamień, roztrzaska się, na kogo zaś on spadnie, tego zmiażdży.

<sup>45</sup> Gdy arcykapłani i faryzeusze wysłuchali tych przypowieści, zrozumieli, że o nich mówił. <sup>46</sup> Zastanawiali się, jak Go schwycić, lecz bali się tłumu, ponieważ uważali Go za proroka.

**(Mk 12,1-12)** <sup>1</sup> Potem zaczął mówić do nich w przypowieściach: Pewien człowiek założył winnicę, otoczył ją murem, wykuł w skale tłocznię i zbudował wieżę, następnie wydierżawił ją rolnikom i wyjechał. <sup>2</sup> Gdy nadeszła pora, posłał sługę do rolników, aby odebrał od nich część plonów winnicy. <sup>3</sup> Oni schwytali go, pobili i odprawili z niczym. <sup>4</sup> Wówczas posłał do nich innego sługę. Tego również zranili w głowę i sponiewierali. <sup>5</sup> Posłał więc jeszcze innego, a tego zabili. I wielu innych, których bądź pobili, bądź pozabijali. <sup>6</sup> Miał jeszcze jednego - umiłowanego syna. Posłał go do nich jako ostatniego, myśląc: Uszanują mojego syna. <sup>7</sup> Rolnicy jednak powiedzieli sobie: To jest dziedzic. Chodźmy, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze. <sup>8</sup> I schwytali go, zabili i wywlekli poza winnicę. <sup>9</sup> Co więc uczyni pan winnicy? Przyjdzie i zgładzi rolników, a winnicę odda innym. <sup>10</sup> Czy nie czytaliście słów Pisma: Kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym. <sup>11</sup> Pan to sprawił i jest to godne podziwu w naszych oczach? <sup>12</sup> Oni zaś zastanawiali się, jak Go schwycić, lecz bali się tłumu. Zrozumieli bowiem, że przeciwko nim powiedział tę przypowieść. Wtedy zostawili Go i odeszli.

**(Łk 20,9-19)** <sup>9</sup> Potem zaczął opowiadać ludowi taką przypowieść: Pewien człowiek założył winnicę, wydierżawił ją rolnikom i wyjechał na dłużej. <sup>10</sup> Gdy nadeszła pora, posłał sługę do rolników, aby mu oddali część owoców winnicy. Rolnicy jednak pobili go i odprawili z niczym. <sup>11</sup> Ponownie posłał innego sługę, lecz i tego pobili, sponiewierali i odprawili z pustymi rękami. <sup>12</sup> Posłał jeszcze trzeciego, a oni też go poranili i wyrzucili. <sup>13</sup> Wtedy pan winnicy powiedział: Co tu zrobić? Poślę mojego umiłowanego syna, jego powinni uszanować. <sup>14</sup> Ale rolnicy, gdy go zobaczyli, powiedzieli sobie: To jest dziedzic, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze. <sup>15</sup> I wywlekli go poza winnicę, i zabili. Co więc uczyni z nimi pan winnicy? <sup>16</sup> Przyjdzie i zgładzi tych rolników, a winnicę odda innym. Gdy to usłyszeli, zawołali: Nie, oby tak się nie stało! <sup>17</sup> On jednak popatrzył na nich i zapytał: Co więc oznacza to, co napisano: Kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym? <sup>18</sup> Każdy, kto upadnie na ten kamień, roztrzaska się, na kogo zaś on spadnie, tego zmiażdży. <sup>19</sup> Wówczas nauczyciele Prawa i arcykapłani zastanawiali się, jak Go od razu dostać w swoje ręce, lecz bali się ludu. Zrozumieli bowiem, że przeciwko nim powiedział tę przypowieść.

Przypowieść ta znajduje się w trzech Ewangeliach synoptycznych, ale omówimy ją na podstawie Ew. wg Mateusza. Jest to druga z trzech przypowieści (Mt 21,28-22,14), które po swoim triumfalnym wjeździe do Jerozolimy Pan Jezus skierował do faryzeuszy, arcykapłanów i starszych ludu kwestionujących Jego nauczanie (Mt 21,23).

W poprzedniej przypowieści, o dwóch synach w winnicy, Jezus napiętnował przywódców religijnych za to, że odrzucili Jana Chrzciciela, a w tej przypowieści mówi im, że sprzeciwiając się Jemu samemu, narażają się na odebranie im praw do Królestwa Niebios.

Opowiadanie Jezusa odwołuje się do dwóch tekstów z księgi Izajasza (5,1-7; 27,2-5). W wypowiedziach proroków naród izraelski często był obrazowo przedstawiany jako winnica Boga. Wszystkie szczegóły przypowieści były słuchaczom dobrze znane. Winnice ogradzano kolczastym żywopłotem, aby zabezpieczyć ją tak przed zwierzętami, które mogły ją zdewastować, jak i przed złodziejami. Każda winnica miała prasę do tłoczenia winogron. Tworzyły ją dwie kadzie wydrążone w skale lub zbudowane z kamieni. Grona tłoczono w kadzi położonej wyżej, a sok spływał rynienką do kadzi niższej. Wieża pełniła umożliwiało doglądanie winnicy, była schronieniem dla robotników oraz przechowywano w niej narzędzia i zbiory.

Właściciel zainwestował w winnicę i po zakończeniu prac oddał ją w dzierżawę rolnikom. Czasownik mówiący o jego wyjeździe (*apodēmeō*) sugeruje podróż poza granice kraju – użyto go np. w przypowieści o synu marnotrawnym, który „udał się w odległe strony” (Łk 15,13). W tych czasach Palestyna była regionem niespokojnym i właściciele oddawali swoje posiadłości w dzierżawę, a sami mieszkali gdzie indziej odbierając we właściwym czasie należność w gotówce lub towarze. Czasami właścicielami byli obcokrajowcy.

Od założenia winnicy musiały upłynąć przynajmniej cztery lata, ponieważ zgodnie z Prawem Mojżesza przez pierwsze trzy lata owoce na krzewach pozostawały nienaruszone, zaś zbiór w czwartym roku należał do Pana (Kpł 19,23-25).

Akcja toczy się w tym czasie, kiedy właściciel wyprawiał swe sługi do dzierżawców po „należne plony” (Mt 21,34). Jednak zamiast zapłaty słudzy spotykali się z odmową ze strony dzierżawców, którzy dopuścili się wobec nich narastającej przemocy: pierwszy ze sług zostaje pobity, drugi – zabity, zaś trzeci – ukamienowany.

Przypowieść oddaje nastroje w Galilei w okresie poprzedzającym powstanie zbrojne w 66 r. po Chr. Rolnicy dzierżawiący winnice nierzadko buntowali się przeciwko chciwym właścicielom. Mieszały się tu nastroje nacjonalistyczne z roszczeniami natury ekonomicznej. Tę nienawiść do obcych podsycali zeloci, radykalny odłam w stronnictwie faryzeuszy, którzy nabrali znaczenia po powstaniu przeciw Rzymianom w szóstym roku po Chrystusie, które wznicił Juda Galilejczyk. Bunt stłumiono, lecz zeloci nadal wzmacniali nastroje nacjonalistyczne i wszczynali nieraz krwawe zamieszki. Stąd zelotów nazywano sykariuszami, od *sica* – krótki sztylet.

Po jakimś czasie – a musiał to być dłuższy okres, jeśli właściciel mieszkał w odległym kraju – zostali delegowani nowi słudzy, tym razem w większej liczbie. Potraktowano ich jednak podobnie jak poprzednich.

Kulminacja opowiadania następuje, gdy w końcu właściciel posłał swego syna, zakładając, że rolnicy poczną respekt przed jego synem. Jednak ich reakcja była radykalna. Uśmiercenie syna właściciela winnicy nie było podyktowane tylko chęcią uniknięcia wypłacenia dzierżawy, lecz miało na celu przejęcie na własność winnicy. W wyniku rozwoju dotychczasowych wypadków gospodarz osobiście udał się do winnicy.

Pan Jezus nie opisał dalszego postępowania właściciela, lecz postawił słuchaczom pytanie: „Co uczyni z tymi rolnikami?” (Mt 21,40b). Słuchacz sam musiał

ustosunkować się do tej historii, ocenić postępowanie dzierżawców i w imieniu właściciela winnicy wydać na nich wyrok. Odpowiedź ich była jednoznaczna: „Złoczyńców zgładzi, a winnicę odda innym rolnikom, takim, którzy we właściwym czasie będą mu oddawali plony” (Mt 21,41). Rolników ocenili jako złoczyńców, wydali na nich wyrok śmierci, a winnicę przekazali innym rolnikom, którzy wywiążą się ze swoich zobowiązań.

Wydawałoby się, że na tym przypowieść się zakończy, jednak Pan Jezus nadal rozmawiał ze słuchaczami, przywołując tekst Psalmu 118,22-23:

Kamień odrzucony przez budujących stał się kamieniem węgielnym. Stało się to przez Jahwe, cudem jest w oczach naszych.

Cytat ten poprzedza pytaniem: „Nigdy nie czytaliście w Pismach?” Tę samą formułę zastosował jeszcze kilkakrotnie.

**Mt 12,3** Wtedy Jezus im odpowiedział: Czy nie czytaliście, co zrobił Dawid, gdy był głodny, on i jego ludzie?

**Mt 12,5** Czy nie czytaliście też w Prawie, że w szabat kapłani naruszają w świątyni przepisy o szabacie, a są bez winy?

**Mt 19,4** A On, odpowiadając, rzekł: Czyż nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył mężczyznę i kobietę?

**Mt 21,6** I rzekli mu: Czy słyszysz, co one mówią? A Jezus mówi do nich: Tak jest; czy nigdy nie czytaliście: Z ust niemowląt i ssących zgotowałeś sobie chwałę?

**Mt 22,31** A co do zmartwychwstania, czy nie czytaliście, co wam Bóg powiedział w słowach: Jam jest Bóg Abrahama i Bóg Izaaka, i Bóg Jakuba?

Tym sposobem Pan Jezus wymusił na słuchaczach zinterpretowanie ich odpowiedzi. Na pewno sądzili, że wydając wyrok na dzierżawców odcięli się od całej sprawy. Jednak angażowanie ich do osobistego ustosunkowania się nie było pozbawione podstaw. Wtedy takie rozumowanie dzierżawców wobec syna właściciela nie było oderwane od życia. Rolnicy mogli przypuszczać, że jeśli przybył syn, to właściciel zmarł i syn zamierza przejąć dziedzictwo. Poprzez jego uśmiercenie winnica stałaby się bezpańska i mogłaby zostać przejęta przez nich. Przesłanką do takiego myślenia była znana z Talmudu i Miszny zasada *chazaki* (hebr. *chazoke*), która stanowiła, że jeśli ktoś bez dokumentów własności potrafił uzasadnić jej długotrwałe użytkowanie, a w przypadku uprawnego pola lub winnicy wystarczyły trzy lata, to zostawał uznany za właściciela na zasadzie domniemania. Przejęcie pola stawało się faktem, gdy użytkownik np. ogroził je lub wstawił furtkę w ogrodzeniu istniejącym. Słuchacze osądzając rolników, ocenili samych siebie, czyli stosunek narodu wybranego do Boga Jahwe.

Pan Jezus słowami: „Dlatego oznajmiam wam, że Królestwo Boga będzie wam zabrane” (21,43), wprowadził w opowieści rzeczywistość Królestwa Bożego. Chce przez to powiedzieć, że już nie chodzi o to, co się dzieje teraz, lecz chodzi o skutki wieczne. Wzmocnione zostaje to dalszą wypowiedzią: „A kto upadnie na ten kamień, roztrzaska się, na kogo zaś on spadnie, tego zmiażdży” (21,44).

Kamień przez nich odrzucony utożsamia w przypowieści syna właściciela winnicy. Jezus mówił więc o sobie samym, odnosząc do siebie już nie tylko obraz odrzucenia kamienia narożnego w fundamentach, lecz i obraz kamienia szczytowego, który spadając z wysoka stanie się groźny dla odrzucających Go.

Na wyjaśnienia te zareagowali faryzeusze i arcykapłani, ponieważ zorientowali się, że to do nich Jezus przyrównał dzierżawców. Nie przyjmując tego do wiadomości, zastanawiali się, co zrobić z Jezusem, ale byli ostrożni licząc się z tłumem, który miał Go za proroka (Mt 21,46).

Nie ma wątpliwości, że słuchacze zrozumieli alegoryczną wymowę przypowieści i winnicę potraktowali jako naród Izraela, we właścicielu winnicy rozpoznali osobę Boga, zaś dzierżawców połączyli z przywódcami Izraela.

**Charakter właściciela winnicy** można poznać głównie dzięki jego działaniom. Natomiast w jego wewnętrznym monologu podczas wysłania syna do dzierżawców ukryte są motywy jego działania. Z takich czynności, jak ogrodzenie winnicy, wzniesienie wieży i zbudowanie tłoczni można wnioskować, że zależało mu na zabezpieczeniu winnicy przed intruzami i zapewnieniu możliwości wytworzenia wina.

Pozostawienie winnicy w rękach dzierżawców było działaniem typowym. Zaskakująca jest jednak długotrwała cierpliwość wobec zbuntowanych rolników. Nie od razu reaguje na akty przemocy z ich strony, zakładając, że się opamiętają. Wysłanie własnego syna nie było przejawem naiwności, lecz ostateczną szansą, jaką właściciel dał dzierżawcom, bo był przekonany, że z niej skorzystają, co widzimy w jego słowach: „Uszanują mojego syna” (Mt 21,37). Jest więc człowiekiem, który do końca szuka porozumienia, nie używa siły, a dzierżawcom zamierza wybaczyć.

Dzierżawcy poprzez odrzucenie dobrej woli właściciela skazali się na karę adekwatną do ich czynu, co wyraźnie widoczne jest w zestawieniu dwóch podobnie brzmiących wyrazów oryginalnych: dzierżawcy to „złoczyńcy” (gr. kakos), dlatego zostaną „sromotnie (gr. kakōs) wytraceni” (BW). Zatem kara będzie odpowiednia do stopnia brutalności, z jaką mordowali. Równocześnie właściciel zatroszczy się o winnicę, poprzez znalezienie dla niej nowych dzierżawców.

**Dzierżawcy** zostali ocenieni przez słuchaczy przypowieści jako „złoczyńcy”. Odmowa zapłaty należności była złamaniem umowy dzierżawy z zamiarem zawłaszczenia cudzego majątku. Swe motywacje ujawnili z chwilą uśmiercenia syna właściciela. Liczba zamordowanych przez nich osób dowodzi, że byli zdegenerowani.

### **Przesłanie przypowieści**

Słuchacze Jezusa nie mieli trudności ze zrozumieniem symboliki tej przypowieści, dzięki tekstom proroka Izajasza o winnicy. Wiedzieli, że winnicą jest naród izraelski, a jej właścicielem Bóg Jahwe. W rolnikach dostrzegali religijnych przywódców Izraela, którzy od wieków czuwali nad narodem. Obecni wśród słuchaczy arcykapłani i faryzeusze sami przyznali, że Jezus mówił o nich. Pojawiających się kolejno w winnicy sług łatwo kojarzono z wysyłanymi przez Boga Jahwe prorokami, których Bóg posyłał „nieprzerwanie, nieustannie”, ci jednak byli odrzucani przez lud, o czym pisał prorok Jeremiasz.

(Jr 7,25-26) <sup>25</sup> Od tego dnia, gdy wasi ojcowie wyszli z ziemi egipskiej, aż do dnia dzisiejszego, posyłałem do was nieprzerwanie i nieustannie swoje sługi, proroków. <sup>26</sup> Lecz oni nie usłuchali mnie ani nie nakłonili swojego ucha, ale usztywnili swój kark i postępowali gorzej niż ich ojcowie.

(Jer 25,4) Posyłał też Pan do was nieustannie i gorliwie wszystkie swoje sługi, proroków, ale nie słuchaliście i nie nakłoniliście swojego ucha, aby słuchać.

Słyszac o ukamienowaniu slugi latwo skojarzyli to z ukamienowaniem proroka Zachariasza, syna Jehojady.

**(2 Krn 24,17-22)** <sup>17</sup> Po smierci Jehojady przyszli ksiazeta judzcy i oddal i poklon krolowi, a krol ich wysluchal. <sup>18</sup> Porzucili oni swiatynie Pana, Boga swoich ojcow, a sluzyli aszerom i balwanom. Totez gniew Bozy spadl na Jude i na Jeruzalem za to ich przewinienie. <sup>19</sup> Pan wysylal do nich prorokow, aby nawracali ich do Pana; ci napominali ich, lecz oni nie usluchali. <sup>20</sup> Wtedy Duch Bozy ogarnal Zachariasza, syna kaplana Jehojady. Wystapil on przed ludem i rzekl do nich: Tak mowi Bog: Dlaczego wy przekraczacie przykazania Pana tak, iz nie macie powodzenia? Dlatego ze wy opuściliście Pana, wiec On was opuscil. <sup>21</sup> Wtedy sprzysiegli sie przeciwko niemu i na rozkaz krola ukamienowali go na dziedzińcu swiatyni Pańskiej. <sup>22</sup> Krol Joasz nie pamietal o dobrodziejstwie, jakie wyświadczyl mu Jehojada, ojciec Zachariasza, lecz kazal zabic jego syna. A gdy ten umieral, zawolal: Niech Pan w to wejrzy i ukarzel!

Jezus mowil o tym bez ogródek przy innych okazjach.

**(Mt 23,29-39)** <sup>29</sup> Biada wam, uczeni w Pismie i faryzeusze, obludnicy, ze budujecie grobowce prorokom i zdobiecie nagrobki sprawiedliwych, <sup>30</sup> I mowicie: Gdybyśmy zyli za dni ojcow naszych, nie bylibyśmy ich wspólnikami w przelewaniu krwi prorokow. <sup>31</sup> A tak wystawiacie sobie swiadectwo, ze jesteście synami tych, którzy mordowali prorokow. <sup>32</sup> Wy tez dopełnijcie miary ojcow waszych. <sup>33</sup> Węże! Plemię żmijowe! Jakze bedziecie mogli ujsc przed sadem ognia piekielnego? <sup>34</sup> Oto dlatego ja posylam do was prorokow i mędrkow, i uczonych w Pismie, a z nich niektórych bedziecie zabijac i krzyzowac, innych znowu bedziecie biczowac w waszych synagogach i przepedzac z miasta do miasta. <sup>35</sup> Aby obciazyla was cala sprawiedliwa krew, przelana na ziemi - od krwi sprawiedliwego Abla, az do krwi Zachariasza, syna Barachiaszowego, ktorego zabiliście między swiatynia a oltarzem. <sup>36</sup> Zaprawde powiadam wam, spadnie to wszystko na ten rod. <sup>37</sup> Jeruzalem, Jeruzalem, ktore zabijas prorokow i kamienujesz tych, którzy do ciebie byli poslani, ilez to razy chcialem zgromadzic dzieci twoje, jak kokosz zgromadza piskleta swoje pod skrzydla, a nie chcieliście! <sup>38</sup> Oto wam dom wasz pusty zostanie. <sup>39</sup> Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie mnie odtad, az powiecie: Błogoslawiony, który przychodzi w imieniu Pańskim.

A pod postacią syna, który zjawil sie jako ostatni, latwo bylo domyslíc się, ze Jezus mowi o sobie. W przekonaniu ludu Jezus byl prorokiem (Mt 21,46) i mogli miec w pamieci tragiczny koniec Jana Chrzciciela.

Przypowieść byla przede wszystkim ocena współczesnych Jezusowi przywódcow ludu, którzy nie odstawali od swoich poprzednikow odrzucających prorokow. Jednocześnie przypowieść byla zapowiedzia odrzucenia Jezusa przez nich, co doprowadzilo do ukrzyzowania Go przez Rzymian.

Dialog zainicjowany przez Jezusa pytaniem: „Nigdy nie czytaliście w Pismach: Kamień, który odrzucili budujacy, stal sie kamieniem węgielnym. Pan to sprawil i jest to godne podziwu w naszych oczach?” – nie tylko pogłębia sens przypowieści, lecz przybliza sluchaczom znaczenie osoby Jezusa w planach Boga Jahwe. Przywolany fragment Psalmu 118,22-23 potwierdza, ze lud Go odrzuci, ale Jahwe sprawi, ze Jezus stanie sie kamieniem narożnym, tak istotnym w kazdej budowli. To „godne podziwu w naszych oczach” wydarzenie stanowic bedzie przełom w historii zbawienia. Jego smierc za grzech swiata i zmartwychwstanie wieńczace dzieło odkupienia sprawi, ze „Królestwo Boga bedzie dane narodowi, który przyniesie owoce” (Mt 21,43).

### **Kamień węgielny**

Wystepujace w greckim tekście Ps 118,22 wyrażenie *kephalē gōnias* jest tłumaczony jako „kamień węgielny”. Chodzi o kamienie umieszczone w narożniku budowli, gdzie schodzą się prostopadle dwie ściany. Były to zazwyczaj ciosane bloki układane od fundamentu do dachu budynku na przemian krótszym i dłuższym bokiem, co umożliwiało powiązanie tych ścian.

Najważniejszy był kamień narożny w fundamencie. Wybierano do tego celu solidny kamień, do którego ustawiano sznur pionu, by według niego układać pozostałe kamienie narożne.

Drugim ważnym kamieniem narożnym był ten położony najwyżej. Wiazał on od góry dwie prostopadłe ściany i utrzymywał całą konstrukcję.

W księdze proroka Zachariasza jest ciekawy fragment o tym kamieniu szczytowym:

**(Za 4,6-10)** <sup>6</sup> Wtedy on odpowiedział, mówiąc do mnie: Takie jest słowo Pana do Zorobabela: Nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie - mówi Pan Zastępów. <sup>7</sup> Kim ty jesteś, wysoka góro? Wobec Zorobabela staniesz się równiną! On położy kamień na szczycie wśród okrzyków: Cudny, cudny! <sup>8</sup> I doszło mnie Słowo Pana tej treści: <sup>9</sup> Ręce Zorobabela położyły fundament pod ten przybytek i jego ręce wykończą go, i poznacie, że Pan Zastępów posłał mnie do was. <sup>10</sup> Bo ci, którzy gardzili dniem małych początków, będą się jeszcze radowali, gdy zobaczą kamień szczytowy w ręku Zorobabela. Te siedem lamp - to oczy Pana; one to przepatrują całą ziemię.

Można odnieść wrażenie, że jeżeli Jezus jest kamieniem narożnym w fundamencie, to Duch Święty stał się zwieńczeniem dzieła odkupienia, kamieniem na szczycie. Odkupieńcza śmierć na Golgocie stała się fundamentem zbawienia z łaski przez wiarę; zmartwychwstanie i wniebowstąpienie – ustaliły pion Królestwa realizowanego w Kościele Jezusa Chrystusa, a zesłanie Ducha Świętego zapieczętowało to dzieło zbawienia.

## **Izrael a Kościół**

Przypowieści o przewrotnych dzierżawcach nie powinno się traktować tylko jako refleksji nad historią Izraela i zapowiedzi powstania Kościoła Jezusa Chrystusa. Przypowieść przynosi krytyczne spojrzenie na postawę Izraela wobec zbawczych inicjatyw Boga Jahwe, ale nie neguje ona faktu, że Izrael nadal jest narodem wybranym, lecz „winnica” Boga przekazana zostanie nowym dzierżawcom, którzy mają zadbać o to, by mogła przynosić owoce.

Ta przypowieść jest przykładem tego, jak Pan Jezus odczytywał Święte Pisma Izraela. W prorocztwie Izajasza winnica wydała cierpkie jagody i dlatego została skazana na zniszczenie. Bóg Jahwe mówi tutaj o swojej nieustannej trosce o winnicę. Dbając o jej bezpieczeństwo, zniszczy każdego, kto chciałby jej zaszkodzić.

**(Iz 5,1-7)** <sup>1</sup> Zaśpiewam mojemu ulubieńcowi ulubioną jego pieśń o jego winnicy. Ulubieniec mój miał winnicę na pagórku urodzajnym. <sup>2</sup> Przekopał ją i oczyścił z kamieni, i zasadził w niej szlachetne szczepy. Zbudował w niej wieżę i wykuł w niej prasę, oczekiwał, że wyda szlachetne grona, lecz ona wydała złe owoce. <sup>3</sup> Teraz więc, obywatele jerozalemscy i mężowie judzcy, rozsądźcie między mną i między moją winnicą! <sup>4</sup> Cóż jeszcze należało uczynić mojej winnicy, czego ja jej nie uczyniłem? Dlaczego oczekiwałem, że wyda szlachetne grona, a ona wydała złe owoce? <sup>5</sup> Otóż teraz chcę wam ogłosić, co uczynię z moją winnicą: Rozbiorę jej płot, aby ją spasiono, rozwalę jej mur, aby ją zdeptano.

**Iz 27,2-5** <sup>2</sup> W owym dniu będą mówić: Rozkoszna winnica, śpiewajcie o niej! <sup>3</sup> Ja, Pan, jestem jej stróżem, nieustannie ją nawadniam, pilnuję jej dniem i nocą, aby nikt na nią się nie targnął. <sup>4</sup> Nie ma we mnie gniewu, lecz gdyby pojawił się cierni i oset, wystąpiłbym do walki z nimi, spaliłbym je razem. <sup>5</sup> Chyba że cię poddadzą pod moją ochronę, zawrą ze mną pokój; niech zawrą ze mną pokój.

Natomiast w ustach Jezusa słyszymy coś nowego, bowiem pojawili się w opowieści dzierżawcy, jako opiekunowie winnicy i to oni zostaną ukarani, a nie winnica. Zaś zakończenie przypowieści wprowadza rzeczywistość Królestwa Bożego, o którym Pan Jezus mówił wielokrotnie, zachęcając do osobistego zaangażowania się.

**Mt 13,44-46** <sup>44</sup> Królestwo Niebios podobne jest do skarbu ukrytego w ziemi. Znalazł go pewien człowiek i z powrotem ukrył. Uradowany tym idzie, sprzedaje wszystko, co ma i kupuje tę ziemię. <sup>45</sup> Królestwo Niebios podobne jest również do kupca, poszukującego pięknych pereł. <sup>46</sup> Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał i kupił ją.

**Mt 25,34** Wtedy Król powie do tych po prawej stronie: Zbliźcie się, błogosławieni Mojego Ojca, weźcie w posiadanie Królestwo, przygotowane wam od założenia świata.

Przypowieść o dzierżawcach winnicy osadzona na dwóch tekstach z proroctwa Izajasza sprawia, że teraz nabierają one znaczenia pełnego. Koncepcja z proroctwa Izajasza przestaje już być aktualna, bowiem pojawia się rzeczywistość wprowadzana przez Jezusa Chrystusa, jako kamienia narożnego w nowej budowlu.

Królestwo Boga ma tu znaczenie zbawienia, które utracą ci przywódcy religijni i ci spośród ludu Izraela, którzy odrzucają Jezusa. Natomiast stanie się ono udziałem tych, którzy przyjmą „syna właściciela”, Jezusa. Królestwo zostanie rozciągnięte na wszystkich tych, którzy wydadzą oczekiwane przez Boga owoce. Nie można mówić, że ten nowy lud zastąpi Izraela, bo będzie to kontynuacja tej samej winnicy, która została założona przez Boga w Starym Przymierzu, ale w Nowym Przymierzu tworzyć ją będą ci spośród żydów i pogan, którzy w Jezusie Chrystusie zostali zjednoczeni z Bogiem.

## **Wnioski końcowe**

### **Przypowieść mówi o Bogu**

Bóg ufa człowiekowi. Właściciel powierzył swoją własność rolnikom i nie zamierzał ich pilnować, traktował ich jak współpracowników. Oznacza to jednak, że pewnego dnia trzeba się będzie rozliczyć z powierzonych zadań.

Bóg okazuje cierpliwość. Właściciel wysyłał sługi kolejno stwarzając rolnikom szanse na refleksję. Bóg cierpliwie znosi ludzi pomimo ich grzesznego postępowania oczekując na opamiętanie.

Bóg jest sprawiedliwy. W końcu właściciel winnicy odebrał ją niegodziwym dzierżawcom i zaufał innym. Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że odebranie nam powierzonego zadania jest najcięższą karą, bowiem tracimy możliwości rozwijania w sobie zdolności do realizowania zaszczytnych celów zamierzonych dla nas przez Boga.

### **Przypowieść mówi o człowieku**

Człowiek otrzymuje przywileje. Winnica miała ogrodzenie, prasę do tłoczenia winogron, wieżę – a więc wszystko to, co umożliwia pracę rolnikowi. Bóg nie tylko zleca nam jakieś zadanie, lecz daje też środki potrzebne do wykonania go.

Człowiek zostaje obdarzony swobodą działania. Właściciel pozwolił rolnikom wykonywać zadanie według ich upodobania. Bóg nie jest nadzorcą, lecz mądrym przywódcą, który wyznacza człowiekowi zadanie i obdarza zaufaniem.

Człowiek jest odpowiedzialny za sposób wykonania powierzonego zadania. Wykazuje tym swój szacunek wobec właściciela oraz samego siebie.

Grzech jest krokiem przemyślanym. Dzierżawcy realizują przemyślany plan buntu wobec właściciela. Grzech jest rozmyślną opozycją wobec Boga, jest świadomym trzymaniem się własnej koncepcji, mimo świadomości, jaka jest wola Boża.

## **Przypowieść mówi o Jezusie**

Jezus oczekuje traktowania Go jako Syna Bożego. Przypowieść wyraźnie wykazuje, że Jezus nie podlega tzw. sukcesji prorockiej. Ci, którzy przyszli przed Nim, byli posłańcami Boga, jako słudzy. Jezus jest Synem. Jezus jasno twierdził, że jest jedyny w swoim rodzaju i nie można Go porównać nawet z największymi spośród Jego poprzedników.

Przypowieść zapowiada męczeństwo Jezusa. Syn w przypowieści został zabity rękami niegodziwych ludzi. Jezus nigdy nie miał wątpliwości, co do oczekującego Go końca.

Przypowieść zapowiada triumf Jezusa. Pojawia się obraz kamienia odrzuconego przez budowniczych, który jednak stał się najważniejszym kamieniem w całej budowlu.

## **Przypowieść mówi o konsekwencjach odrzucenia Jezusa**

Jezus jest kamieniem narożnym w fundamencie, na którym wznoszone jest wszystko, On wiąże elementy budowli i trzyma je razem. Odrzucanie Jego drogi jest równoznaczne z rozbijaniem siebie samego o mur Słowa Bożego. Stałe buntowanie się przeciwko Jezusowi prowadzi w końcu do starcia z powierzchnią ziemi i utraty życia wiecznego.

Stary Testament trzykrotnie o tym mówi i teksty te mają wpływ na tę przypowieść.

**(Iz 8,13-15)** Jahwe Zastępów – Jego za świętego miejcie; On jest Tym, którego się lękać macie i który was winien bojaźnią przejmować. On będzie kamieniem obrazy i skałą potknięcia się dla obu domów Izraela; pułapką i sidłem dla mieszkańców Jeruzalem. Wielu z nich się potknie, upadnie i rozbije, będą usidleni i w niewolę wzięci.

**(Iz 28,16)** Oto ja kładę na Syjonie kamień, kamień dobrany, węgielny, cenny, do fundamentów założony.

**(Dn 2,34.44.45)** <sup>34</sup> Patrzyłeś, a oto odłączył się kamień, mimo że nie dotknęła go ręka ludzka, i ugodził posąg w jego stopy z żelaza i gliny, i połamał je. <sup>44</sup> W czasach tych królów Bóg Nieba wzbudzi królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu. Jego władza nie przejdzie na żaden inny naród. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na zawsze, <sup>45</sup> jak to widziałeś, gdy kamień oderwał się od góry, mimo że nie dotknęła go ludzka ręka, i stał żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto. Wielki Bóg wyjawiał królowi, co nastąpi później; prawdziwy jest sen, a wyjaśnienie jego pewne.

Te wypowiedzi są tłem do obrazu Jezusa jako kamienia, a te starotestamentowe wyobrażenia są zsumowane w Chrystusie. Choć obrazy te wydają nam się obce i może nawet dziwne, nie były one obce żadnemu Żydowi, który znał proroków.

Ap. Paweł w Liście do Efezjan, napisał:

A więc nie jesteście już obcymi i przechodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus **(2,19-20)**.

Chrystus łączy ze sobą dwie ściany: apostołów i proroków, co jest fundamentem budowli, świątyni samego Boga. Zwróćmy uwagę, że na pierwszym miejscu wymienieni są apostołowie, a na drugim – starotestamentowi prorocy. Tę prawidłowość dobitnie wyjaśnia przypowieść o uczonym w Piśmie, który jest przysposobiony do Królestwa – on wydobywa skarby nowe i stare. Nowe jest teraz pierwsze, bez niego poprzednie nie byłoby starym, nie miałyby pełni.